

Niebieski trolejbus – Bułat Okudźawa

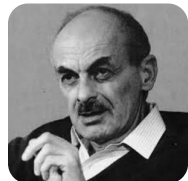
A kiedy nie sposób już płynąć pod prąd,
Nie sposób już wyrwać się z matni,
Niebieski trolejbus zabiera mnie stąd,
Trolejbus
Ostatni
Niebieski trolejbus zabiera mnie stąd,
Trolejbus
Ostatni

Mój promie północny, żeglujesz przez noc
I nie dbasz: głęboka czy płytka,
Gdy zbierasz nas wszystkich - idących na dno
Z bulwarów
Rozbitków
Gdy zbierasz nas wszystkich - idących na dno
Z bulwarów
Rozbitków

Ach, otwórz podwoje: przechodzień czy gość
Ja wiem, że tonącym wśród nocy
Ktoś z twych pasażerów, z załogi twej ktoś
Udzieli
Pomocy
Ktoś z twych pasażerów, z załogi twej ktoś
Udzieli
Pomocy

Jam z nimi już nieraz uchodził od klęsk
Jam ramię ich czuł przy ramieniu
A jednak naprawdę w milczeniu jest sens,
Jest dobroć
W milczeniu
A jednak naprawdę w milczeniu jest sens,
Jest dobroć
W milczeniu

Ucieczko przegranych, gościnny twój próg,
A Moskwa jak rzeka wezbrana,
I ból, co od rana pod skronią się tłukł -
Ustaje
Do rana
I ból, co od rana pod skronią się tłukł -
Ustaje
Do rana



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych